

Alg. 668

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o wniosku posła Oleśnickiego i tow. w sprawie zmiany ustawy o języku wykładowym w szkołach, tudzież o wnioskach posłów Korola i tow., Oleśnickiego i tow., Bohaczewskiego i tow., Mazikiewicza i tow. i Oleśnickiego o założenie gimnazjum resp szkoły realnej z ruskim językiem wykładowym w Samborze, Brzeżanach, Dolinie, Rawie i drugiego ruskiego gimnazjum we Lwowie, wreszcie o 20 petycyach o założenie gimn. ruskiego w Drohobyczu.

Wysoki Sejmie!

Wedle obowiązującego ustawodawstwa (ust. z d. 22. czerwca r. 1867 L. 13. Dz. u. kr., zmienionej ustawami z d. 31. maja r. 1874 L. 45. Dz. u. kr. i z d. 8 września r. 1880 L. 34. Dz. u. kr.) o języku wykładowym w szkołach średnich decyduje Sejm, oprócz tego zaś zawiera powołana ustawa postanowienie, że o „czasowej potrzebie i możliwości zaprowadzenia obok wykładów w języku polskim także wykładów ruskich w pojedynczych przedmiotach nauki, orzeka w każdym danym przypadku władza szkolna krajowa na żądanie rodziców przynajmniej 25 uczniów“.

Wniosek posła Oleśnickiego domaga się zmiany w tych właśnie dwóch kierunkach. Z jednej strony pragnie usunięcia postanowienia o możliwości zaprowadzenia utrakwizmu, z drugiej zaś strony odbiera Sejmowi prawo decydowania o języku wykładowym w szkołach średnich, oddając je władzom szkolnym, a stawia tylko obiektywne kryteria, wedle których te władze mają w tym względzie postanawiać. Jako główne kryterium przyjmuje wniosek posła Oleśnickiego ilość ludności w danym powiecie, władającej odnośnym językiem, jako kryterium zaś konkludujące ilość rodziców, mających zamiar posłać dzieci do pierwszej klasy powstać mającego zakładu.

Komisya szkolna nie może się oświadczyć za wnioskiem posła Oleśnickiego, a to z dwóch powodów: Komisya nie chce przyłożyć ręki do ścieśnienia praw Sejmu, a do tego zdąża wniosek posła Oleśnickiego, pozbawia bowiem Sejmu prawa decydowania o języku wykładowym w szkołach średnich, a oddaje je władzy administracyjnej. Sejm nie wykonywał tego prawa jednostronnie, a dowodem tego kreowanie gimnazyjów ruskich odpowiednio do wykazanych potrzeb narodowych. Drugim powodem zaś, który Komisji szkolnej nie pozwala przychylić się do wniosku posła Oleśnickiego, jest wybór kryteriów, wedle których o języku wykładowym postanawiać ma władza szkolna. Ilość ludności, używającej w danym powiecie odnośnego języka, w bardzo słabej mierze świadczyć może o potrzebie założenia szkoły średniej. Łatwo zrozumieć można przyjęcie takiego kryterium przy szkołach ludowych, dających przymusowe początkowe wykształcenie. W szkołach średnich jednak, dających wyższe wykształcenie tym tylko, którzy je osiągnąć pragną, i będących stopniem do uniwersytetu, o potrzebie powstania zakładu naukowego, decyduje bezwarunkowo w pierwszej linii wysokość kultury i stosunki ekonomiczne odnośnej narodowości, a w dalszym dopiero rzędzie ilość ludności. Wątpić należy, czy jakimkolwiek ustawodawcy udałoby się ująć we formę ustawowego przepisu obiektywne kryteria, wedle których oznaczoną by być mogła wysokość kultury w danym powiecie, i dlatego też decyzja w tym względzie powzięta być może zawsze tylko w poszczególnym konkretnym przypadku na podstawie swobodnego uznania.

Stanowisko, jakie Komisya szkolna zajmuje zasadniczo co do kryteriyów, od których zależnem ma być kreowanie nowej szkoły średniej, t. j. zapatrywanie, że w pierwszym rzędzie decydują o tem potrzeby kulturalne ludności, powoduje, że Komisya szkolna nie może się także oświadczyć za dodatniem załatwieniem wniosków posłów Mazikiewicza, Bohaczewskiego, Koroią i Oleśnickiego o założenie szkół średnich z językiem wykładowym ruskim w Rawie, Dolinie, Samborze, Brzeżanach i Lwowie, tudzież petycyi o gimnazjum ruskie w Drohobyczu. Dotychczasowe gimnazya ruskie spełniają na razie we wystarczającej mierze potrzeby kulturalne ludności ruskiej w Galicyi. Jeżeli zaś przypomnimy, że ostatnie gimnazjum ruskie w Stanisławowie uchwalonem zostało dopiero rok temu, to potrzebami kulturalnemi nie moglibyśmy wytłómaczyć żądania kreowania aż siedmiu nowych zakładów, a inne względy nie mogą decydować.

Natomiast Komisya szkolna popiera wszelkie usiłowania i środki dążące do tego, aby jak najszersze koła młodzieży mogły władać obydwoma językami krajowymi. Rada szkolna krajowa od szeregu lat czyni zarządzenia, zmierzające do tego celu. Szło przedewszystkiem o zdobycie sił nauczycielskich, któreby dzielnością swoją przyciągały młodzież polską do nauki języka ruskiego. Z drugiej zaś strony należało ułożyć odpowiedni plan naukowy i dostosować go do całego systemu szkolnego, w szczególności zdobyć dla nauki języka ruskiego wystarczającą liczbę godzin wobec obawy przeciążenia uczniów. Przeszkody te zostały w znacznej mierze pokonane, można też od prawie dziesięciu lat stwierdzić postęp w tym kierunku.

Krokiem naprzód w tym samym kierunku jest uchwalona zeszłego roku ustawa o warunkach, od których zależy bezwzględna obowiązkowość języka polskiego w gimnazyjach ruskich, a ruskiego w polskich. Należy czekać na praktyczne zastosowanie tej ustawy i na rezultaty tego zastosowania.

Pozostaje jeszcze praktyczne skorzystanie z tego przepisu obowiązujących ustaw, (art. 5. ustęp b) ustawy z d. 22. czerwca 1867, r. l. 13. Dz. u. kr.), wedle którego można zaprowadzić obok wykładów w języku polskim także wykłady ruskie w poszczególnych przedmiotach nauki, jeśli tego zażądają rodzice przynajmniej 25 uczniów. Wątpliwości konstytucyjne, z powodu których dotychczas występowano przeciwko praktycznemu zastosowaniu utrakwizmu w szkołach średnich, nie istnieją już obecnie wobec korzystnej dla utrakwizmu interpretacyi o nauczaniu dwóch języków krajowych. Istnieją teraz tylko wątpliwości innej natury. Ze stanowiska teoretycznego utrakwizm spotyka się z przeciwnikami, praktycznej próby jednak dotychczas nie uczyniono. Gdy dopiero zależnie od rezultatów takiej praktycznej próby wydać można definitywny sąd o kierunku wychowania publicznego, który, gdyby się dał wprowadzić w życie, miałby bardzo doniosłe znaczenie pod wieloma względami, przeto Komisya szkolna, zdając sobie sprawę ze wszystkich trudności, na które utrakwistyczna nauka natrafić może, chętnie przecież widziałaby podjęcie takiej próby w razie, gdyby ustawowe warunki na to pozwalały.

Z tych powodów Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby sprawę utrakwistycznej nauki w szkołach średnich dalej badała i na podstawie zrobionych doświadczeń spostrzeżenia swoje wraz z opinią przedłożyła Sejmowi.

Przewodniczący:
Czartoryski.

Sprawozdawca:
Jaworski.